**Idę na plaże**

Idę na plaże, na plaże,  
Idę na plaże, na plaże,  
Idę na plaże, na plaże, idę!

Nowy dzień, w lustrze znów widzę zmęczoną twarz,  
Nie jest źle na trzy plus tyle bym sobie dał.  
Wyszedłbym, ale nikt nie zaprosił mnie,  
na mój widok nawet pies już nie cieszy się.  
W kieszenie mam pomięte dziesięć złotych,  
starczy ledwie mi na papierosy.  
W oczy wiatr, pracy brak zresztą nie od dziś,  
mało wiem dużo chcę, a nie umiem nic.  
Muszę wiać, muszę wyjść nie wytrzymam tu  
tylko jak auto-grat nie zapali już...  
Może to właśnie na stary rower czas?  
Lepiej nie dzisiaj już pedałować strach.

Z okna widzę zatłoczone molo,  
kilka dziewcząt się opala solo.  
Drzwi na klucz, sprawdzam puls i schodami w dół  
Teraz ja, młody bóg biegiem:

Idę na plaże, na plaże,  
Idę na plaże, na plaże,  
Idę na…